

Zaawansowany Artykuł Nr 46

10 Zabawnych Odpowiedzi Na Komplement oraz 2 Cele w Rozmowie z Atrakcyjną Dziewczyną

W tym artykule dowiesz się, jak nie obniżyć swojej wartości w rozmowach z kobietami, jak AKCEPTOWAĆ KOMPLEMENTY zamiast się poniżyć oraz jak nie zabijać swojej atrakcyjności poprzez zbyt dużą dostępność na początku relacji, zbyt częste spotkania, które trwają o wiele za długo. **Przy takiej dostępności, nawet mając bardzo dobrą gadkę i tak odepchniesz od siebie dziewczynę, ponieważ będziesz zbyt łatwy i przewidywalny.**

*** HISTORIA CZYTELNIKA ***

„Cześć Paweł! Bardzo Ci dziękuję za dzisiejszy webinar! Czytając, słuchając porady turbo-uwodzicieli wpadłem w taki wir rozmawiania TYLKO z pięknymi kobietami, że właściwie nawet nie wiem czy potrafię rozmawiać z przeciętnymi i tymi, co mi się nie podobają. Od dzisiaj rozmawiam z każdą, absolutnie z każdą!

Uwielbiam twoje materiały za to, że nie tylko pokazujesz, jak jako faceci powinniśmy rozwijać relację z kobietami i być wyzwaniem, lecz również za to, że uczysz JAK ŻYĆ Z LUDŹMI. Jak sobie ich zjednywać i jakimi zachowaniami świadomie lub nie ich od siebie przypadkowo mogliśmy odrzucać. Wiedząc to wiem czego unikać, czego nie robić. Dziękuję Ci za to, naprawdę otwierasz mi oczy i sprawiasz, że z dnia na dzień staję się lepszym facetem.

Dziękuję również za rozmowę na Skype. Nie jestem tylko pewien, czy ją dobrze zrozumiałem (poniżej opisałem ponownie). Więc gdy nie ma możliwości spotkania się przez dłuższy okres czasu a były raptem 3 spotkania to mogę:

- 1. Uciszyć kontakt, nie pisać, nie dzwonić a gdy ona napisze, to krótko odpisać? A za następnym razem odpisać, aby wstrzymała się z opowiadaniem do spotkania, ponieważ chcę widzieć jak pięknie wygląda, gdy do mnie mówi tak? I spokojnie poczekać.*
- 2. Zadzwoić/napisać co jakiś czas i ZNACZNIE zwiększyć prawdopodobieństwo wpadnięcia w ramę kumpla/przyjaciela (nie dziękuję, ta opcja odpada).*

I w zasadzie innej opcji nie ma? Jak NAPRAWDĘ się jej podobałem i w jej życiu nic takiego się nie zmieniło, to okres 3 miesięcy z prawie

zerowym kontaktem nie powinien spowodować, że da sobie ze mną spokój?

(Króciutko przypomnę. Maciek z Wielkopolski 23 lata. Dałem jej telefon do wpisania swojego numeru w miejscu publicznym po paru minutach rozmowy (środek maja). Zapomniałem się odezwać (nie wiem jak to się stało..). Po tygodniu sobie przypomniałem i dałem sobie spokój z dzwonieniem/pisaniem do niej, ponieważ byłem do szpiku kości nafaszerowany bezwartościowymi poradami. Ona napisała mi pod koniec czerwca. Byliśmy na 3 spotkaniach (niemal pod rząd - 1błąd). Bardzo długich (~3-4h każde - 2błąd). Bardzo się jej podobałem, mówiła, że jestem fajny, towarzyski blablalba. I jak się dowiedziała, że informatyk to jeszcze zaczęła mówić, że bardzo lubi informatyków, bo oni są tacy fajni. Byłem zmieszany bo tyle komplementów od kobiety nigdy nie słyszałem a tym bardziej, że wiadomo ile jest stereotypów o informatykach ;-). Osobiście nie dawałem jej żadnego komplementu (Błąd? Nie jestem pewien, ale 3 spotkania raptem. Bez przesady, aby komplementować w jakikolwiek sposób.

Powiniennem, chociaż powiedzieć, że też jest fajna?). Zazwyczaj, gdy mnie komplementowała to mówiłem dziękuję lub lekko obniżałem swoją wartość, mówiąc, że wcale taki nie jestem. Na spotkaniu sama powiedziała, że bardziej lubi spotkania niż pisanie sms/fb.

Więc przez całe wakacje praktycznie zero odzewu. Po wakacjach zadzwoniłem do niej, dalej była daleko więc oddałem kontrolę mówiąc, aby zadzwoniła gdy będzie w mieście (duży błąd, nie oddawać nigdy kontroli kobiecie). Za 2-3 tyg. 2 nieudane próby kontaktu (nie odbierała telefonu) i mój sms, że gdy z nim zerwie to niech da mi znać (meega błąd, nigdy więcej tak nie robić). Teraz na święta przesłała mi życzenia świąteczne. A słyszałem, że kobiety nigdy nie robią czegoś "przez przypadek" i jestem totalnie zmieszany obecną sytuacją. Nawet nie wiem czy dzwonić kolejny raz i dać się odmówić po raz trzeci. A szkoda, bo cholernie mi się podobała.)

Wszystko to działo się zanim poznałem, chociaż część twoich materiałów.

I jeszcze jedna bardzo ważna kwestia. Obecnie posiadam Kurs-JakZainteresowacDziewczyneRozmowa i powiem szczerze, że cały kurs mi się baaardzo podobał. Jedna z rad bardzo mi utkwiała w pamięci - aby dosłownie kopiować wszystkie śmieszne teksty z filmów, seriali itd.. aż trudno się przyznać, ale miałem blokadę przed tym! Kiedyś za czasów liceum usłyszałem jedno zdanie, że kopiowanie cudzych takich tekstów, powielania, powtarzanie po kimś to żenada itd. i miałem blokadę. Dziękuję za odblokowanie!

Wcześniej nawet nie zdawałem sobie z tego sprawy a seriale, szczególnie komediowe których tak naprawdę nigdy wcześniej nie

oglądałem (preferowałem horrory, kryminały) to naprawdę WIELKA beczka dobrego humoru. Szczególnie te, które polecasz w swoich materiałach.

Teraz chcę zakupić kolejny twój materiał. Jest ich parę i totalnie nie wiem, na który się zdecydować. Znając już mnie w minimalnym stopniu zaproponujesz kolejną dawkę materiału?

Zastanawiałem się również nad poczekaniem na zapowiadany w styczniu materiał o związkach. Nigdy nie byłem w dłuższym związku (raptem 2 miesiące) i podejrzewam, że wszystkie rady na temat rozwoju, pielęgnowania, utrzymywania związku z kobietą będą wsiąkać jak gąbka wodę :).

Serdecznie pozdrawiam i jeszcze raz dziękuję. Jesteś zdecydowanie perełką wśród wszystkich 'ekspertów' od relacji damsko-męskich. Przerobiłem wcześniej naprawdę tony! Tony. To były kupy książek, filmów i nagrań. Włącznie z lataniem po klubach i centrach handlowych i właściwie jedyne, co się po tym zmieniło to moja pewność siebie wzrosła przez robienie z siebie debila. A stalej dziewczyny nadal było brak. Jednak doskonale znasz to uczucie, ponieważ również przez to przechodziłeś.

PS: Wiem, że nie wypada się tak chwalić jednak Ci chyba mogę.

Kiedyś chodziłem na kurs salsy solo i kolejny poziom się nie utworzył, ponieważ dziewczyny przestały chodzić i zabrakło osób.

Oczywiście się nie poddałem, i szukałem kursów dalej lecz tym razem salsy w parach, i tylko tam, gdzie następuje rotacja partnerek. Udało mi się! Znalazłem, zapisałem się i w czwartek pierwsze zajęcia. Troszeczkę się boję ponieważ praktycznie nigdy nie tańczyłem z kobietą razem jednak po salsie solo, wiem, że taniec mi się bardzo podoba i chcę się nauczyć ;-).

A do tego tyle tam będzie kobiet, tyle emocji mnie czeka.. Już się nie mogę doczekać. To tak odnośnie tego, że cały czas się rozwijam, chcę być interesującym facetem i staram działać pomimo strachu czy obaw.

PS2: Przepraszam, że zjadłem Ci aż tyle czasu na tak długą wiadomość, ale ja naprawdę jestem Tobie wdzięczny. Maciek”

>>> MOJA ODPOWIEDŹ:

Hej Maciek!

Dzięki bardzo za Twoją historię.

Już widzę, że na początku znajomości **zabiłeś bardzo wyzwanie** i tajemniczość, czyli to, co najbardziej intryguje atrakcyjne kobiety oprócz pewności siebie i poczucia humoru.

Spotkałeś się z nią 3 dni pod rząd?

Jeśli tak, to **masakra**.

Nawet, jeśli upchnąłeś te spotkania w jednym tygodniu, to jest **ZA CZĘSTO**.

Dziewczyna od razu poczuła od Ciebie **związek**, więc uciekła, bo byłeś boleśnie przewidywalny i dostępny.

Czas spotkań 3 do 4 godziny to samo.

A potem napisanie sms'a o tym, że jeśli ona ma chłopaka i ma dać znać, jak z nim zerwie to już istna desperacja i dobitnie siebie.

W trakcie tych trzech spotkań również obniżałeś swoją wartość, zamiast ją podwyższać w zabawny sposób.

Gdy kobieta daje Ci komplement, to mówisz:

- „wiem”
- „też tak myślę”
- „cieszę się, że Ci się podoba”
- „masz dobry gust”
- „dobre masz teksty/dobra bajerka”
- „no ba”
- „dziękuję”
- „zgadza się”
- „wiesz, co dobre”
- „często to słyszę”
- „taka prawda”

Jedynie, jeśli np. jesteś w czymś bardzo dobry i nie da się temu zaprzeczyć, to wtedy możesz żartować, że tak nie jest i obniżyć swoją wartość. W przeciwnym wypadku pokazujesz bezsensownie, że **nie potrafisz zaakceptować komplementu** na swój temat, czyli jesteś niedowartościowany i niepewny siebie.

Np. jeśli jesteś świetny z matematyki, która wymaga zrozumienia, żartujesz sobie, mówiąc:

- „Nie, po prostu mam szczęście”/”Dobrze strzelam”

Albo dziewczyna zauważa, że jesteś taki pewny siebie, to odpowiadasz z uśmiechem:

- „Tak naprawdę, to jestem nieśmiały”

Ona nigdy w to nie uwierzy i jesteś wtedy **zabawny.**

Poza tym nigdy nie obniżaj swojej wartości.

Wywyższaj się delikatnie w żartach i zachowuj, jakbyś był ósmym cudem świata.

Żartuj, że kiedyś byłeś skromny, ale teraz jesteś perfekcyjny.

Dodawaj humor do tego, żeby nie być **aroganckim**, więc np. wyolbrzymiaj.

Gdy mówisz, że masz np. **niesatysfakcjonującą pracę**, to zażartuj, że tak naprawdę jesteś nieoficjalnym prezesem tej firmy i Ty rządysz pozostałymi pionkami.

Kobiety takie coś rozwała, gdy jesteś spójny ze sobą, bo naprawdę wierzysz w to, że jesteś wartościowy i zabawny - wtedy pokazujesz wysokie poczucie własnej wartości, co jest **atrakcyjne**.

Obracaj swoje słabości na TWOJĄ KORZYŚĆ!

Poza tym to zabawne i możesz tutaj się popisać swoim oryginalnym poczuciem humoru zamiast jak większość gości poniżać się i mówić:

"Nie, nie robię nic szczególnego. To tylko praca przejściowa. Dopiero zacząłem."

To jest nudne i nie wnosi żadnych emocji. Jest to suchy fakt.

Taka rozmowa nie powoduje dobrej zabawy tylko jest wymianą informacji i tyle.

Nie musisz non stop żartować, ale to jest ważne i faceci o tym notorycznie zapominają, bo w rozmowie szukają porozumienia i tzw. *raportu*, czyli szukają **podobieństw i próbują się przypodobać**.

A to jest drugorzędny cel w rozmowie!

W pierwszej kolejności potrzebna jest **atrakcyjność i zainteresowanie** budowane właśnie poprzez **pewność siebie, humor, dystans do siebie** i do waszego spotkania, odwracanie ról, wyolbrzymianie, wkręcanie dziewczyny i pozostałe techniki flirtu.

Dopiero, gdy dziewczyna się śmieje i **dobrze się przy Tobie bawi, to rośnie jej zainteresowanie i będzie chciała przeżyć takie chwile **ponownie**.**

Dopiero wtedy można przeplatać rozmowę normalnymi historiami z życia, którymi też przekazujesz emocje, swoją osobowość, dobrą zabawę i otwierasz się troszeczkę, aby ona też Ci coś opowiedziała i ZAUFAŁA CI!

Dopiero wtedy zadajesz jej **pytania** dotyczące jej zainteresowań, podróży, książek itp.

- A większość facetów nie żartuje wystarczająco **dużo** i prowadzą głównie zwykłą, normalną, a w konsekwencji nudną rozmowę.

A ta rozmowa na spotkaniu to tylko część Twojego arsenału.

Reszta to Twoje **nastawienie** w postaci bycia wyzwaniem i tajemnicą poprzez przestrzeń i ograniczoną dostępność.

Jeśli prowadzisz z dziewczyną interesującą rozmowę, **ale robisz to 3 dni pod rząd po 3 h to zabijasz uczucie NIEDOSYTU**, jesteś łatwy i zbyt dostępny, a kobiety nie doceniają tego, co mogą mieć za darmo i na zawołanie.

Każdego faceta mogą tak mieć, jeśli są atrakcyjne.

Dlatego wtedy zabijasz swoją atrakcyjność pomimo dobrej gadki.

Te 3 błędy, które zrobiłeś, to były zbyt poważne błędy, aby dziewczyna nadal chciała się spotykać.

Gdy one potem po dwukrotnej odmowie dzwonią do Ciebie po miesiącu albo po dłuższym czasie, to robią tak, bo chcą wiedzieć, że nadal mogą Cię mieć i będziesz za nimi biegał.

Nic się u nich nie dzieje, nudzą się. **Nie chcą Ciebie tylko Twojej UWAGI.**

Jeśli nie masz do tego czasu żadnych nowych randek, to możesz iść na spotkanie, ale dla treningu, bo taka dziewczyna nie jest szczerą i zauważysz to na podstawie braku entuzjazmu, jak u zainteresowanej dziewczyny.

Nawet, gdyby udawała silne zainteresowanie, to nie wierz w to od razu, tylko zbieraj 10 spotkań i wtedy **trochę zaufaj**, bo wcześniej kobieta może udawać, bo chce zapomnieć o byłym albo wyjść z domu i się z kimś pocałować.

Jeśli masz wątpliwości, to zawsze możesz zadzwonić 3 raz, ale informuję, że **gdy dwa razy odmówiła spotkania, to jest po sprawie.**

Nie dlatego, że były 2 miesiące przerwy w kontakcie, tylko dlatego, że byłeś **zbyt łatwy na samym początku.**

Pozdrawiam serdecznie!

Paweł Grzywocz

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/demonstracje

PewnoscsiebieW90Dni.pl

Jak-zdobyc-dziewczyne.pl/kurs-2

pawelgrzywocz@jakzdozobycdziewczyne.pl

facebook.com/GrzywoczPawel